



Wojciech Włodarczyk

Kolizja znaków towarowych: sprawa złotego zajęczka Lindt Goldhase – polemika

W „Europejskim Przeglądzie Sądowym” z czerwca 2008 r. została opublikowana niezwykle interesująca glosa autorstwa E. Wojcieszko-Głuszko do wyroku Sądu Najwyższego w głośnej sprawie ochrony w Polsce wspólnotowego znaku towarowego Lindt Goldhase.¹ Znak ten ma charakter oznaczenia trójwymiarowego z przestrzennymi, graficznymi i słownymi elementami, który odniesiono do czekolady i wyrobów czekoladowych. Stanowi figurkę siedzącego zajęcza w kolorze złotym z detalami w innych kolorach, napisem „Lindt Goldhase”, czerwoną wstążką na szyi, z dzwoneczkiem i kokardą. Znak został zarejestrowany na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 40/94 z 20.12.1993 r. o wspólnotowym znaku towarowym² (dalej jako rozporządzenie). Uważam, że wspomniany wyrok zasługuje na aprobatę i życzliwe zainteresowanie. W związku z tym nie zgadzam się z krytycznymi tezami wyrażonymi pod jego adresem przez Autorkę glosy. W szczególności, w mojej opinii, Sąd Najwyższy (dalej jako Sąd lub SN) słusznie sprzeciwił się możliwości przyjęcia apriorycznego założenia, że w toku oceny kolizji znaków towarowych w świetle art. 9 ust. 1 lit. b rozporządzenia, napisy w przeciwstawionych znakach mają większe znaczenie aniżeli elementy przestrzenne i graficzne. Trafnie zwrócił uwagę, że pojęcie ryzyka konfuzji, o którym mowa w tym przepisie, jest szersze aniżeli to, które wynika z koncepcji tzw. bezpośredniego ryzyka oraz z pojmowania ryzyka w tzw. wąskim znaczeniu. Kierując się dorobkiem wspólnotowego orzecznictwa,³ sformułował wiele prawidłowych zasad oceny wspomnianego ryzyka.⁴ W powołanej glosie jej Autorka, krytykując poglądy SN, postawiła kilka tez wywołujących moje zastrzeżenia. Polemika koncentruje się na problematyce oceny w toku stosowania art. 9 ust. 1 lit. b rozporządzenia takich okoliczności, jak zdolność odróżniająca przeciwstawionych znaków i występowanie ryzyka konfuzji. Poruszane zagadnienia prawa wspólnotowego mają znaczenie głównie dla praktykowania tego prawa w Polsce. Są one jednak także przydatne dla rozumienia prawa polskiego – przepis art. 9 ust. 1 lit. b rozporządzenia stanowi bowiem odpowiednik art. 5 ust. 1 lit. b dyrektywy 2008/95/WE z 22.10.2008 r., mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych⁵ (dalej jako dyrektywa). A właśnie z tą drugą regulacją musi pozostawać w zgodzie wykładnia art. 296 ust. 2 pkt 2 ustawy z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej.⁶

1. Zdolność odróżniająca

W komentowanej glosie, E. Wojcieszko-Głuszko akcentuje konieczność rozróżnienia we wspólnotowym prawie znaków towarowych pojęć abstrakcyjnej i konkretnej zdolności odróżniającej znaku towarowego i stwierdza, że „nie znajduje ono odbicia w glosowanym orzeczeniu”. Zarzuca Sądowi Najwyższemu, że omawiany wyrok to „próba utożsamiania obu pojęć czy też raczej nieprzywiązywania uwagi do ich różnic”. Zdaniem Glosatorki, „bezsprene to wynika z glosowanego wyroku”, a owa próba „jest błędna”.⁷ Taka ocena nie wydaje się uzasadniona. Lektura wyroku skłania raczej do wniosku, że Sąd w ogóle nie zamierzał zajmować się problemem rozróżnień rozmaitych aspektów zdolności odróżniającej znaku towarowego i ich znaczenia w toku oceny naruszenia prawa z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego. W pierwszej kolejności chodziło natomiast o rozstrzygnięcie kwestii ogólniejszej – tj.

o stwierdzenie możliwości ochrony oznaczeń trójwymiarowych (przestrzennych) w charakterze znaków towarowych. Można

1 E. Wojcieszko-Głuszko, *Kolizja znaków towarowych – glosa do wyroku SN z 13.04.2007 r. (I CSK 16/07) „sprawa wielkanocnego zajęczka”*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2008/6, s. 35–42.

2 Dz. Urz. UE z 2008 r., L 299, s. 25–35.

3 Powołane w niniejszej polemice wyroki ETS są dostępne na stronach: <http://oami.europa.eu> oraz <http://curia.europa.eu> – większość również w jęz. polskim. Zdecydowanie polecam jednak czytanie orzeczeń ETS w takim języku, w jakim była prowadzona procedura.

4 Ponadto, SN zdawkowo podkreślił autonomię reżimów ochrony wspólnotowych, krajowych i międzynarodowych znaków towarowych. Intrygujący i kontrowersyjny aspekt procesowy tej autonomii prezentuje uzasadnienie zapadłego w innej sprawie postanowienia SN z 31.01.2007 r. (II CSK 343/06) oraz krytyczna glosa do tego orzeczenia M. Kępińskiego (OSP 2008/9, poz. 95, s. 637–643).

5 Dz. Urz. UE, polskie wyd. specj. z 2004 r., rozdz. 17, t. 1, s. 92–98.

6 Tekst jedn.: DzU z 2003 r. nr 119, poz. 1117 ze zm., dalej jako p.w.p.

7 E. Wojcieszko-Głuszko, *Kolizja znaków towarowych...*, s. 37.